№ 144. Łódź, Wtorek 27 maja 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odniesienie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Co konferencja pokojowa zrobiła dla Polski.

Warszawa, 26 maja.

(P. A. T.)

„Le Temps" z dnia 20 donosi: Lewica polskiego komitetu narodowego przesyła nam następujące refleksje o wyniku prac konferencji pokojowej w sprawie Polski:

Granice Polski ze strony Niemiec

tak jak je określiła konferencja pokojowa, przywracają państwu polskiemu większą część terytorjów, które mu odebrano w ciągu wieków. Ten fakt, z pewnością czyni zadość słusznym aspiracjom narodu polskiego, dotyczącym jego zjednoczenia, jednakże przyjrzawszy się bliżej tym postanowieniom konferencji, można z polskiego punktu widzenia

poddać je krytyce.

Konferencja porzuciła zasadę historycznych granic z roku 1772,

pozostawiając niemcom

w Prusiech wschodnich okręg Wałcz, większą część okręgu Człochów, część okręgu Złotów, w Poznańskiem okręgu Wieleń, którego część zamieszkuje zwarta ludność polska, okręg Skwierzyna, Międzyrzec i Wschowa. Chodziło o to,

aby jaknajmniejszą ilość niemców zjednoczyć w Polsce.

Ale niepodobna pomyśleć tutaj o republice czesko-słowackiej, do której wcielono kilka miljonów niemców, aby nie naruszać granic historycznych.

W stosunku do granic z 18 wieku granice polskie posunięto ku wschodowi o 80 kilometrów, co jest dla Niemiec bardzo ważną korzyścią.

Konferencja nie chciała uwzględnić

rewindykacji polskich,

dotyczących okręgów polskich Bytowa i Lemborka, coby zabezpieczało Gdańsk ze strony wschodniej. Udzielając Polsce tylko wąski pas okręgu lemborgskiego, konferencja zostawiła w ręku Niemiec cały szereg wsi polskich, 10 w północnej części okręgu Bytowa i Człochowa, całe mnóstwo w okręgu Wielebia na lewym brzegu Noteci, kilka gmin w okręgu Skwierzyna, Międzyrzecka i Wschowy. Na Śląsku

sto miasteczek polskich

pozostaje poza nową granicą w okręgu namysłowskim i sycowskim. Konferencja porzuciła więc zasadę etnograficzną, jak porzuciła zasadę historyczną.

Sprawa Gdańska

nie została załatwiona w sposób zadawalający. Nie tylko że nie wcielono tego miasta do Polski, ale też postanowienia dotyczące Gdańska, pozwalają niemcom na stosowanie biernego oporu. Stąd wynika, że Polska będzie mogła korzystać z Gdańska tylko wtedy, jeśli zawiąże

z niemcami przyjazne stosunki

Ponieważ to jest od dawna niepodobieństwem, więc Gdańsk będzie miał dla Polski tylko bardzo małą wartość. Tu należy zauważyć, że 3 polskie wsie wcielono do terytorjum Gdańska.

Sprawę Prus wschodnich

rozstrzygnięto jeszcze gorzej, szczególnie w tem, co dotyczy terytorjum poddanego plebiscytowi, do którego włączono okręg Eisenberg z Prus zachodnich. Jeżeli plebiscyt w niektórych okręgach da większość niemców, jak się tego spodziewać należy w okręgu kwidzyńskim nad Wisłą, to

Prusy wschodnie dzieła do Wisły

Plebiscyt na Mazowszu, kraju niewątpliwie polskim, ale którego świadomość narodowa nie jest dostatecznie rozbudzona, jest bardzo niemiłym ustępstwem udzielonym Niemcom. Polski ruch narodowy jest tam w pełnym rozwoju. Plebiscyt niepomyślny dla Polski, nie powstrzyma go. Wreszcie jest nadzwyczaj pożałowania godnem, że

odcięto Polskę od wszelkiego połączenia z Węgrami,

udzielając czechom Rusi węgierskiej, przyczem nie powołano się ani na rację historyczne ani etnograficzne. Od południowej części Śląska aż do granicy wschodniej Polski graniczy w ten sposób z republiką czesko-słowacką.

Takie są dotychczasowe wyniki konferencji pokojowej w sprawie polskiej. Niestety można się obawiać nowych niepowodzeń.

—o—

Przedstawiciele Polski zagranicą.

(Tel. od własnego korespondenta).

Sprawa obsadzenia polskich placówek zagranicznych według najświeższych informacji przedstawia się, jak następuje:

Bukareszt — p. Skrzyński,
Bern Szwajc. — p. Modzelewski,
Madryt — p. Kaden,
Ateny — p. August Zaleski,
Białogród — p. Erazm Pilc,
Sofja — p. S. Raczkowski,
Buenos Aires — p. K. Orłowski,
Chrystjanja — p. Sokolnicki,
Watykan — p. Prof. Kowalski,
Praga Czeska — p. Patek,
Rzym — p. Skirmunt,
Londyn — p. Eustachy Sapieha,
Azja Mniejsza — p. Jotko,

konsulem generalnym w Bukareszcie będzie p. Marjan Linde.

Dymisja gen. Iwaszkiewicza.

Lwów, 26 maja.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

„Dziennik Ludowy", organ P.P.S. ogłosił wiadomość, że wedle informacji redakcji, pochodzących z najautentyczniejszego źródła, dowódca frontu ukraińskiego gen. Iwaszkiewicz wraz z całym sztabem podał się do dymisji.

Kraków, 26 maja.

(W. B. K.)

„Goniec Krakowski" donosi ze Lwowa: „Gazeta Poranna" dowiaduje się, że głównodowodzący wojsk polskich w Galicji wschodniej generał Iwaszkiewicz, podał się do dymisji wraz z całym sztabem.

„Gazeta Poranna" nie wymienia powodów tego postanowienia gen. Iwaszkiewicza, wyraża jednak życzenie i przekonanie, że w chwili obecnej, gdy walki w Galicji wschodniej jeszcze się toczą — dymisja tego zwycięskiego wodza, bez względu na powody, nie powinna być przyjęta.

O SILNĄ POLSKĘ.

Na wschodzie.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

Z dnia 26 maja.

Front galicyjski.

Wojska generała Iwaszkiewicza w dalszym ciągu postępują za cofającym się nieprzyjacielem. Ściganie ukraińców utrudnia wielce zły stan dróg, spowodowany ciągłymi deszczami. Zajęte zostały przez nasze oddziały Żórawno i Dolina. Linja kolejowa Lwów—Brody aż po Załośce jest w naszym posiadaniu.

Front wołyński.

Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski.

Na południowym odcinku Pińska pomyślne dla nas walki z bolszewikami trwają dalej. Oddziały nasze sforsowały po zaciętej walce rzekę Stubłę poniżej Fiedorów i odrzuciły nieprzyjaciela, zdobywając kulomioty i dużo ręcznej broni. Na innych odcinkach frontu poza utarczkami patroli bez zmiany.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller płk.

Echa tryumfów oręża polskiego.

Wiedeń, 26 maja.

(P. A. T.)

W. B. K. donosi z Berlina. „Börsen-Zeitung" dowiaduje się z „Beseler Nachrichten", że między polakami a ukraińcami przyszło w odległości 40 kilometrów od Lwowa do rozstrzygającej bitwy, która skończyła się zupełną klęską ukraińców. Ukraińcy uciekają szybko w rozsypce.

Rozbrojone wojska ukraińskie.

Lwów, 26 maja.

(P. A. T.)

Radjo telegram przejęty przez stację lwowską a adresowany do naczelnej komendy ukraińskiej w Stanisławowie. Ponieważ tak przez Skole jak i na południowy wschód od Skolego wzdłuż granicy republiki czecho-słowackiej odwrót był niemożliwy, przeto z częścią brygady górskiej cofnąłem się ku Munkaczowi, a przekroczywszy granicę, zostałem w myśl przepisów wojskowych przez komendę czesko-słowacką rozbrojony i internowany. Podpisany ataman Czerski.

Minister spraw wewnętrznych w Galicji.

Lwów, 26 maja.

(P. A. T.)

Minister spraw wewnętrznych i generalny delegat na Galicję Gałecki pojechali wczoraj automobilem do Mikołajewa i Stryja i powrócili pierwszym pociągiem, który zarząd kolejowy wysłał po naprawie linji. Minister i delegat bawili w czasie swej podróży w miejscu postoju komendy głównej generała Iwaszkiewicza i odbyli z nim konferencję.

Lwów, 26 maja.

(P. A. T.)

„Gazeta Lwowska" donosi: W czasie wczorajszej konferencji z przedstawicielami stronnictw politycznych minister Wojciechowski generalny delegat wyrazili przekonanie, że punkt ciężkości prac dla kraju znajduje się obecnie we Lwowie. Minister w najbliższym czasie zaprojektuje na posiedzeniu rady ministrów, by tymczasową siedzibę generalnego delegata i delegatów poszczególnych ministerstw przenieść z Krakowa do Lwowa.

Okrucieństwa hajdamackie.

Lwów, 26 maja.

(P. A. T.)

„Słowo Polskie“ donosi w artykule p. t. „Z tamtej strony frontu“ na podstawie opowiadań podróżnego, który przybył ze Stryja przez Sambor, Sianki, Ungwar, przez terytorjum czeskie do Galicji zachodniej, następujące fakty o ukrucieństwie ukraińców.

W Stryju był informator „Słowa Polskiego“ świadkiem niesłychanych tortur, które ukraińcy stosowali wobec ucznia 8-ej klasy gimnazjalnej Maciulińskiego za rzekomy udział w spisku. Bili go co parę godzin nahajkami do nieprzytomności, a egzekucję tę powtarzali ilokroć młodzieniec zdawał się powracać do przytomności. Proboszcza z Wojsławia pod Sokalem internowanego w Stryju, bito tak strasznie, że nawet twarz przedstawiała jedną krwawą ranę pełną obrzęków i sińców.

Komunikacja kolejowa na oswobodzonych terenach.

Lwów, 26 maja.

(P. A. T.)

Dnia 24 b. m. przybył z Warszawy do Lwowa dyrektor kolei stanisławowskiej Prachtel-Murawianski, który z polecenia ministra kolei ma się zająć uruchomieniem linji kolejowej dyrekcji stanisławowskiej. Dyrektor Prachtej, odmówiwszy swego czasu ukraińcom pełnienia służby, przebywał do stycznia 1919 w Stanisławowie, poczem na wezwanie ministerstwa kolei przedostał się przez Węgry, Austrję i Czechy do Warszawy, gdzie kierował jedną z sekcji ministerstwa kolei.

Na zachodzie.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z dnia 26 maja.

Grupa północna:

Dobrogościec, Tarkowe i Lipionkę ostrzeliwała artylerja nieprzyjacielska. Nad Brzóskami na odcinku gołazieckim odpędzono patrol niemiecki. Silny atak na nasze posterunki pod Węgrowem ogniem artylerji krwawo odparto.

W nocy z 24 na 25 b. m. patrol niemiecki wpadł do Skrzyżowa i korzystając ze znacznej przewagi, wziął do niewoli kilku ludzi. Na reszcie frontu zwykła strzelanina.

Grupa zachodnia:

Pod Zieloną Chojną odparto patrol niemiecki. Pod Chobienicami i Grójcem nieprzyjaciel obrzucał minami nasze pozycje. Na innych odcinkach pojedyńcze strzały.

Grupa południowa:

Pod Zbykami i Stwolenem odparto niemieckie patrole. Pod Krotoszynem i Odolanowem spokój. Na odcinku kępińskim utarczki patroli i żywa wymiana strzałów.

Wroczyński, generał-podporucznik szef sztabu.

Nad granicą niemiecką.

Poznań, 26 maja,

(P. A. T.)

Niemcy już od kilkunastu dni ślą z zachodnich Niemiec do Prus zachodnich i Śląska pociąg za pociągiem z wojskiem, bronią i amunicją. Broń i amunicja to fabrykaty zupełnie nowe. Świadczy to o tem, że mimo wyraźnego zobowiązania się w układzie rozejmowem do zaprzestania dalszego wyrobu broni i amunicji układ ten świadomie łamali.

Alarmujące wieści z Górnego Śląska.

Poznań, 26 maja.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego“).

Ze Śląska Górnego nadeszły tu zatrważające wiadomości: Niemcy skoncentrowali do 100,000 żołnierzy zaopatrzonych doskonale w artylerję i karabiny maszynowe. Bezpośrednie niebezpieczeństwo zagraża Zagłębiu Dąbrowskiemu.

Kraków, 26 maja.

(Kor. „Polonja“).

„Dziennik Polski“ donosi z Częstochowy, że w sobotę prusacy zamknęli granicę w Herbach. Militarne przygotowania niemców wywołały w mieście wielkie wrażenie. Aresztowano kilka osób podejrzanych o szpiegostwo na rzecz niemców.

Kraków, 26 maja.

(W. B. K.)

„Dziennik Polski“ donosi, że Niemcy pragną przerwać połączenie między Warszawą a Krakowem. W tym celu zgromadzili znaczne oddziały wojsk na pograniczu.

Sprawa węgla z Ostrawy.

Warszawa, 26 maja.

(P. A. T.).

Urzędownie. Wiadomość o decyzji amerykańskiej misji węglowej w Ostrawie morawskiej podana przez pisma warszawskie dnia 24 b. m. jest nieścisła. Umowy dotychczasowe w sprawie podziału węgla pozostają w swej mocy i amerykańska misja węglowa w Ostrawie morawskiej nie zamierza uczynić żadnych zmian bez porozumienia się z właściwymi władzami polskimi i bez zgody tych ostatnich.

Prusacy się tłomaczą.

Poznań, 26 maja.

(P. A. T.)

Komisarjat naczelnej rady ludowej otrzymał od pruskiego ministra spraw zagranicznych następujący telegram:

Potwierdzam odbiór telegramu z 17 maja. Twierdzenie, że na Górnym Śląsku odbyły się masowe aresztowania polaków, jest zupełnie bezpodstawne. Rozwiązanie podkomisarjatu Naczelnej Rady ludowej w Bytomiu nastąpiło z powodu jego działalności, zakrawającej na zdradę stanu, a sprzecznej z ładem i porządkiem. Przykro nam, że musimy stwierdzić, że ciągłe nasze dążenia do uregulowania humanitarnej sprawy uniemożliwiane są przez polaków twierdzeniami niezgodnymi z prawdą i łączeniem ze sprawami, które z nią nie mają związku.

W odpowiedzi na tamtejsze telegramy z 17 kwietnia i 1 maja śledztwo przeprowadzone z powodów licznych rzekomo internowań polaków w Poznańskiem i Prusach zachodnich zostało ukończone, a dostateczna ilość dowodów stwierdza, że nie chodzi tu o internowania, ale o poszczególne jednostki aresztowane z powodów karno-sądowych oraz, że większość osób, o które chodzi, wogóle dotąd niebyła ani internowana ani aresztowana, przeciwnie jest zupełnie wolna.

Depesza kończy się słowami: Oczekujemy uwolnienia niemców, internowanych drogą rzekomej represji za powyższe wypadki.

Dnia 24 b. m. komisarjat naczelnej rady ludowej wystosował do rządu pruskiego następującą depeszę iskrową: Potwierdzamy odbiór telegramów z 19 i 20 b. m. Protestujemy najenergiczniej przeciwko rozwiązaniu podkomisarjatów naczelnej rady ludowej w Gdańsku i Bytomiu, podkreślamy, że działalność ich była zupełnie zgodna z 14 punktami Wilsona, które Niemcy przyjęły przy zawarciu rozejmu i na które bezustannie we wszystkich swoich notach się powołują. Jesteśmy zmuszeni uważać rozwiązanie podkomisarjatów za najwyższą prowokację. Odpieramy jak najbardziej stanowczo zarzut, że się opieramy uwolnieniu internowanych i zakładników.

Niemcy szykują się do plebiscytu.

Poznań, 26 maja.

(P. A. T.).

Wydział polityczny naczelnej rady ludowej wysłał dnia 21 b. m. do komisarjatu narodowego następujący telegram iskrowy:

Pewien rodak wróciwszy z Westfalji, donosi nam, że rząd niemiecki, przewidując wynik plebiscytu, przenosi znaczną część rzemieślników, robotników i urzędnikó, będących bez zajęcia, urodzonych w Prusiech wschodnicu, ale od lat dziecinnych zamieszkałych w Westfalji, z rodzinami do Prus Wschodnich i Zachodnich na przeciąg kilku tygodni rozstrzygających, zapewniając im podróż i przyjemny pobyt na wsi. Większa część tych ludzi zamierza wrócić do Westfalji zaraz po plebiscycie.

Gazety niemieckie rozpowszechniają śmieszną wiadomość z Górnego Śląska, że ludność tamtejsza nie chce należeć do Polski. Stwierdzamy tedy, że ziomkowie nasi z Górnego Śląska przesyłają nam dalej rezolucje z tysiącami podpisów, domagają się koniecznie przyłączenia do Polski i ślubując bronić jej do ostatniej kropli krwi przeciw zaborczości pangermanistów.

Dnia 22 wydział polityczny naczelnej rady ludowej wysłał do komitetu narodowego w Paryżu następujący telegram iskrowy:

W ostatnich dniach odbyły się w całem Poznańskiem wielkie demonstracje na rzecz bezpośredniej granicy z Rumunją. Oto treść uchwalonych rezolucji: Polska, która jako przedmurze chrześcijaństwa broniła kulturę Europy od hord saraceńskich i tatarskich, zdobyła swoją krwią prawa do tych okolic, które teraz bandy ukraińców i bolszewików pod przewodnictwem byłych oficerów pruskich niszczą w okrutny sposób, nie oszczędzając życia i mienia ludności od wieków tam osiadłych. Zwracamy się z gorącą prośbą do naszego rządu i naszych przedstawicieli w Paryżu, by przyszli w pomoc naszym rodakom na Podolu, Wołyniu i Rusi Czerwonej i by nie omieszkali korzystać z każdej sposobności odzyskać te kresy dla Polski.

Premjer Paderewski w Pradze.

Wiedeń, 26 maja.

(P. A. T.)

W. B. K. donosi z Pragi na powitanie czesko-słowackiego biura prasowego z dnia 21 b. m. Prezydent ministrów Paderewski reprezentant państwa polskiego przybył dziś tutaj wieczorem wraz z żoną i orszakiem.

Na powitanie przybył prezydent Masaryk wraz z członkami gabinetu, posłowie angielski, francuski, jugosłowiański, zastępca misji ententy i wielu innych funkcjonarjuszy. Po przywitaniu przez prezydenta odjechał Paderewski w towarzystwie do zamku, pozdrawiany po drodze sympatycznie przez publiczność.

Hallerczycy.

Transport armji gen. Hallera.

Katowice, 26 maja.

(Koresp. „Polonia“).

„Katowizer Zeitung“ donosi, że do dnia 19 maja rano przyjechało z Francji do Polski 45,000 żołnierzy armji Hallera, 15,000 koni, 5000 wozów i jaszczyków, 150 dział 15 tanków i duża ilość aparatów lotniczych.

Przez Niemcy przejechała cała 1 i 2 dywizja oraz część dywizji 8-ciej wraz z komendą tej ostatniej. Po przetransportowaniu 8-ciej dywizji transportowanie wojsk Hallera przez Niemcy będzie wstrzymane.

Następna dywizja polska przesłana będzie do Polski drogą morską, prawdopodobnie na Libawę, skąd uda się na miejsce przeznaczenia.

Uwaga: „Koresp. Polonji“ wiadomość powyższą podaje na odpowiedzialność źródła.

Pax aeterna.

Kontrpropozycje niemieckie.

Nauen, 26 maja.

(P. A. T.)

Radjo pozn. W piątek wydano w Spaa następujące oświadczenie: Pomiędzy wysłannikami rządu niemieckiego pod kierownictwem prezesa ministrów i prezesa niemieckiej delegacji w Wersalu ustalono tekst niemieckich kontrpopozycji. W sobotę omawiane były pomiędzy delegatami z Wersalu i niemieckim ministrem finansów szczegóły natury finansowej, które doprowadziły do definitywnego rezultatu. Doręczenie kontrpropozycji niemieckich, które zawierają około 60 stronic pisanych na maszynie ma nastąpić niebawem. Ministrowie i delegaci, którzy bawili w Spaa wyjechali w sobotę wieczorem znów do Berlina i Wersalu.

Wiedeń, 26 maja.

(P. A. T.)

B. K. donosi z Wersalu: Natychmiast po swoim powrocie hr. Brockdorff-Rautzau zaprosił członków niemieckiej komisji na posiedzenie i zawiadomił ich o rozstrzygnięciu jakie zapadło w Spaa.

Wiedeń, 26 maja.

(P. A. T.).

B. K. donosi z Wersalu pod datą 25 b. m. Powrócił tu hr. Brockdorf-Rantzau. Przypuszczają, że traktat pokojowy będzie podpisany między 10 a 15 czerwca.

Odpowiedź Clemenceau na jedną z not niemieckich.

Paryż, 26 maja.

(P. A. T.)

(Radjo krak.). Dnia 13-go maja wręczył hr. Brockdorf prezydentowi konferencji pokojowej sprawozdanie, zredagowane przez komisję techniczną w sprawie warunków pokojowych. Prezydent Clemenceau polecił obecnie przedłożyć odpowiedź w imieniu mocarstw sprzymierzonych i sojuszniczych. Odpowiedź ta zaczyna się:

Mocarstwa sojusznicze i zaprzyjaźnione otrzymały i zbadały uważnie sprawozdanie komisji wyznaczonej przez rząd niemiecki dla zbadania warunków ekonomicznych traktatu pokojowego. Sprawozdanie to wydaje mi się niedostateczne. W kilku miejscach jest traktowane z wielką przesadą i ignoruje podstawowe zasady, wynikające z przyczyn wojny i jej skutków, które usprawiedliwiły nałożone warunki. Nota powiada dalej, że sprawozdanie niemieckie opiera się na liczbie niemieckiej ludności z przed wojny, gdy tymczasem ludność ta zmniejszyła się o 6 miljonów dusz. W sprawie odstąpienia tonażu niemieckiego mówi nota, że ogólny to ubytek, który wedle sprawiedliwości powinien być wyznaczony, wypływa nie z warunków pokojowych, ale ze zbrodni postępowania niemieckiego. W sprawie okolic, produkujących zboże, na których utratę niemcy się skarżą, nota powiada: Ziemie te uniknęły losu, który spotkał ze strony niemieckiej Francję i Belgję na zachodzie, a Polskę, Rumunję i Serbję na wschodzie. Niema widocznych powodów, ażeby produkcje tych ziem nie miały podstawy zbytu na terytorjum niemieckim.

Następnie nota odpowiada, co do żądań niemieckich w sprawie pokładów węgla i żelaza oraz przyszłości przemysłu niemieckiego, że katastrofa ekonomiczna

i wszystkie narody muszą cierpieć. Dlaczegóżby Niemcy, które są odpowiedzialne za wojnę, nie miały cierpieć w równej mierze. Pierwszym warunkiem powrotu do dawnego stanu powinno być uznanie przez Niemcy obecnej sytuacji światowej, do której one w największej mierze się przyczyniły. Trzeba, ażeby Niemcy zdały sobie sprawę z tego, że nie mogą pozostać nieuszkodzone wśród niesłychanych nieszczęść, jakie spotkały świat cały. Udział, jaki przypada na Niemcy, został proporcjonalnie wyznaczony przez mocarstwa zwycięskie w stosunku do sił Niemiec. Wszystkie narody europejskie poniosły straty i długo jeszcze będą dźwigać ciężary i straty te. Ciężary spadły wskutek agresywności Niemiec. Jest więc sprawiedliwem, ażeby Niemcy, które pierwsze przyczyniły się do tych nieszczęść, wynagrodziły je w miarę środków. Cierpienia będą wynikiem nie warunków pokojowych, ale przyczyny działań tych ludzi, którzy wywołali i przedłużali wojnę. Sprawcy nie będą mogli uniknąć tych sprawiedliwych wyników.

Sprawa ligi narodów.

Paryż, 26 maja.

(P. A. T.)

Radjo poznanskiej. Na notę niemiecką w sprawie związku narodów odpowiedział Clemenceau, że propozycje ententy są znacznie praktyczniejsze od propozycji niemieckich i że te ostatnie odrzucono.

Żywność dla Niemiec.

(P. A. T.)

Wiedeń, 26 maja.

„B. K.“ donosi z Londynu: Na podstawie ostatnich zarządzeń w sprawie złagodzenia blokady udzielono obecnie firmom niemieckim upoważnienie na dowóz do Niemiec środków żywności w ramach tych ilości, jakie przyznano Niemcom na podstawie umowy, zawartej w Brukseli.

Wstrzymanie demobilizacji we Francji.

(P. A. T.)

Paryż, 26 maja.

Demobilizacja roczników 1907, 8, 9 wstrzymano aż do czasu nastania normalnych stosunków.

Armja austrjacka.

Wiedeń, 26 maja.

(W. B. K.)

Według pism berlińskich postanowiono w Paryżu, że armja austrjacka składać się będzie z dwóch dywizji wojska regularnego, czyli z 20,000 żołnierza.

Rocznica przystąpienia Włoch do koalicji.

Paryż, 26 maja.

(P. A. T.).

Radjo poznań. W całych Włoszech święcono onegdaj rocznicę przyłączenia się Włoch do państw walczących przeciwko niemcom. Izba włoska powzięła rezolucję, która stwierdza szczęśliwą myśl narodu włoskiego, iż znalazł się wśród ludów wolnych walczących o wolność.

Paryż, 25 maja.
(P. A. T.)

Radjo pozn. W izbie francuskiej i w senacie odbyła się wielka manifestacja na cześć Włoch. W przemówieniach podkreślono żywą sympatję i serdeczne uczucia braterstwa łączące Francję i Włochy. Prasa francuska poświęca Włochom liczne artykuły owiane duchem szczerej przyjaźni.

Spór o Banat.

Bern, 25 maja.
(W. B. K.)

Według rumuńskiego biura prasowego kongres pokojowy zamierza ustąpić połowę Banatu Serbji, a większą część Dobrudży Bułgarji. Wiadomość ta wywołała fatalne wrażenie w Rumunji. Powstała liga obrony Banatu, do której należą najwybitniejsze osobistości rumuńskie.

Statek po prezydenta Wilsona.

(P. A. T.)
Paryż, 26 maja.

Radjo pozn. Statek „George Waszyngton", na którym prezydent Wilson ma udać się do Stanów Zjednoczonych, zawinął w środę do Brestu i zarzucił tam kotwicę.

Ukraińcy w Pradze.

Lwów, 26 maja.
(P. A. T.)

Radjo telegram przejęty przez stację lwowską, adresowany do d-ra Hołubowicza w Stanisławowie. Przyjechaliśmy d. 20 maja do Pragi, czynimy zadość nałożonym na nas zadaniom. Dr. Okoniewsk i Sławiński przygotowali grut i my razem z nimi nawiązujemy naszą pracę. Dnia 21 maja przyją nas pełnomocnik ministerstwa spraw zagranicznych, który nasze propozycje przedłoży prezydentowi Masarykowi. Podpisani. Sławińsk, Założyński.

Sprawa uznania rządu Kołczaka.

Paryż, 27 maja.
(P. A. T.)

(Radjo poznańsk.). Rada 4-ch w sobotę po południu rozpatrywała sprawę uznania rządów Kołczaka. Decyzji nie powzięto, Zwrócono się z kwestjonarjuszem do rządów w Omsku, w Paryżu, Londynie, Waszyngtonie i Brukseli.

Wiedeń, 26 maja.
(P. A. T.)

W. B. K. donosi: „Lokalanzeiger" podaje: Rada 5-u zajmuje się jeszcze ciągle rozwikłaniem problemu rosyjskiego. Przygotowuje ona wniosek na uznanie rządu admirała Kołczaka pod warunkiem, że nie wznowi rządów caratu i uzna niezawisłość Polski, Litwy i Estonji.

Peterhof w rękach wojsk ochotniczych.

Wiedeń, 26 maja.
(P. A. T.).

W. B. K. donosi z Berlina: „Deutsche Allgemeine Zeitung" podaje wiadomość ze Sztokholmu. donoszącą, że ochotnicze wojska rosyjskie zajęły Peterhof.

Walki pod Rygą.

Wiedeń, 26 maja.
(P. A. T.)

B. K. donosi z Królewca: Z dobrze poinformowanych stron donoszą, że na południe od Rygi koło Balsk toczy się zacięta walka.

Wojska angielskie do Rosji.

(P. A. T.)
Wiedeń, 26 maja.

„B. K." donosi z Ljonu: Druga część angielskich posiłków wojskowych, przeznaczona dla północnej Rosji, odjeżdża między 27 a 31 maja.

Lenin o możliwości rewolucji w Europie.

Sztokholm, 26 maja.
(W. B. K.)

Donoszą z Petersburga, że Lenin wygłosił ostatnio mowę w której powiedział m. i., że międzynarodowa socjaldemokracja umarła. Wszystko, co się jeszcze zwie socjaldemokracją w Anglji, Francji, Austrji i Polsce jest tylko nacjonalizmem. Tylko Prusy komunistyczne są prawdziwą socjaldemokracją, są jednak zbyt słabe ażeby wywołać rewolucję światową. Niema większych złudzeń nad to, że teraz mogłaby wybuchnąć rewolucja. Przyczyną tej niemożliwości jest wyczerpanie gospodarcze krajów zwycięzonych. Tylko nagły przewrót we Francji i Anglji mógłby doprowadzić do rewolucji.

Lenin krytykuje Belę Kuna.

(P. A. T.).
Wiedeń, 26 maja.

Wszystkie pisma wiedeńskie przynoszą wiadomość, iż Lenin wydał manifest, w którym omawia rewolucję węgierską i stwierdza, że Bela Kun nie jest zdolny do kierowania rewolucją.

Statut Gdańska.

Wolne miasto Gdańsk ma otrzymać statut, który będzie ułożony przez naczelnego komisarza, wyznaczonego przez pięć wielkich mocarstw, działającego w porozumieniu z reprezentacją Gdańska. Jak donoszą z Paryża, statut ma objąć szereg przepisów, mianowicie ma:

1) Włączyć miasto wolne w okręg celny Polski — oraz w porcie Gdańska utworzyć strefę wolną (zone franche).

2) Zapewnić Polsce „bez żadnych zastrzeżeń" wolny użytek dróg wodnych, doków, basenów, nabrzeży (quai) i wogóle urządzeń, potrzebnych dla importu i eksportu.

3) Zapewnić Polsce zarząd i kontrolę Wisły i sieci kolejowej w wolnem mieście (z wyjątkiem tramwajów i kolei lokalnych), oraz zarząd poczty, telegrafu i telefonu, ale tych ostatnich tylko co do stosunku Polski z Gdańskiem.

4) Zapewnić Polsce możność rozbudowy i ulepszania dróg wodnych, doków, basenów, nabrzeży, kolei i innych urządzeń i środków komunikacyjnych, oraz zakupna lub dzierżawy terenów i innych własności w tym celu i to w warunkach odpowiednich. A więc będziemy mieli prawie własny port, ale musimy go sobie — kupić.

5) Zabezpieczyć, by nie działy się żadne nadużycia w stosunku do obywateli polskich i innych osób języka lub narodowości polskiej.

6) Zapewnić rządowi polskiemu prowadzenie spraw zagranicznych Gdańska i opiekę nad jego obywatelami.

W postanowieniach tych brak, jak widzimy, dwóch ważnych momentów: w jaki sposób będzie zabezpieczone polakom prawo nabywania obywatelstwa gdańskiego, oraz określenia, że Polska będzie miała prawo utrzymywać w Gdańsku załogę.

—x—

Warszawa.

—o—

W obronie polskości Galicji wschodniej.

Zarząd Główny Polskiego T-wa Pedagogicznego we Lwowie przesłał do kancelarji Sejmu telegram, w którym zarząd ten zwraca się do Sejmu z gorącą prośbą o wydanie jaknajskuteczniejszych zarządzeń, celem uwolnienia zajętych dotąd przez ukraińców kresów. Zarząd oświadcza, że nie zgodzi się nigdy społeczeństwo polskie na oddanie wrogowi choćby części na mniejszej byłej Galicji wschodniej, która była, jest i powinna pozostać przy Polsce.

„Gość" z Wilna.

(w) Do przechodzącego przez Aleje Ujazdowskie komisarza XI obwodu policji komunalnej, p. Stanisława Wotowskiego, zbliżył się Antoni Januszewski, wojskowy z byłego 1-go korpusu polskiego gen. Dowbór-Muśnickiego z oznajmieniem, iż na werendzie kawiarni „Ognisko kresowe" (dawniej „Versal") w Alejach Ujazdowskich w jednym z gości, siedzących przy stolikach, poznał Mozesa Schera z Wilna, który zadenuncjował go w mieście tem w dniu 12 stycznia r. b. u władz bolszewickich jako dawnego polskiego legjonistę. Wskutek tej denuncjacji p. Januszewski, któremu podczas rewizji zrabowano 36,000 marek, wtrącony był do więzienia, skąd go dopiero oswobodziło przybyłe do Wilna wojsko polskie. Komisarz Wotowski na zasadzie doniesienia tego wezwał najbliższego posterunkowego i po stwierdzeniu tożsamości osoby polecił mu aresztować owego Schera w celu oddania go w ręce właściwych władz.

Wiadomości bieżące.

Z wydziału szkolnictwa.

W sobotę odbyło się pod przewodnictwem d-ra Kopcińskiego posiedzenie wydziału szkolnictwa, na którem między innemi załatwiono następujące sprawy. Zaakceptowano spis młodzieży szkół średnich, zakwalifikowanych na wyjazd do Szwecji. Wyjadą wychowańcy seminarjum nauczycielskiego, 4 klasowych szkół miejskich, gimnazjum L. Prysowiczowej i gimnazjum K. Tomaszewskiego, ogólem 21 dzieci. Wyjazd z dworca kaliskiego nastąpi w dniu 31-ym b. m. W związku z wprowadzeniem przymusu szkolnego postanowiono sporządzić spis wszystkich dzieci do lat 14 i w tym celu odwołać się do nauczycielstwa, starszej młodzieży szkół średnich i osób chętnych o pomoc. W sprawie tej zostanie zwołane specjalne zobranie w celu zapoznania zainteresowanych z techniką projektowanego spisu. W myśl § 4 statutu miejscowego o wprowadzeniu przymusu szkolnego postanowiono zorganizować komisję powszechnego nauczania o następującym składzie: jeden członek magistratu, dwuch członków Rady Miejskiej, dwuch członków Rady szkolnej okręgowej, inspektora szkolnego, dwuch członków wydziału szkolnego, jednego przedstawiciela nauczycielstwa i naczelnika biura przymusu szkolnego. Do czasu zorganizowania komisji w powyższym składzie prowadzenie przedwstępnych prac powierzono inspektorowi Grabińskiemu oraz pp. Szwajcerowi, Wasilewskiemu i Macińskiemu.

Wydelegowano pp. Drabarka, Utta i K. Fiedlera, którzy łącznie z członkami Rady szkolnej okręgowej dyrektorem Tulinem i ks. Siennickim udadzą się w nadchodzący czwartek do Karolewa w celu załatwienia sporu między tamtejszemi mieszkańcami w sprawie budynku szkolnego.

Nowe gmachy szkolne.

Jak się dowiadujemy, obecnie wydziały budownictwa i szkolnictwa w dalszym ciągu rozpatrują plany gmachów szkolnych, które mają stanąć w Łodzi dla potrzeb szkolnictwa powszechnego. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w najbliższych dniach. Budowa dwuch gmachów rozpoczęta będzie w czerwcu.

Ze szkół żeńskich.

Na posiedzeniu Koła przełożonych szkół żeńskich w dniu 23 maja r. b. postanowiono wobec wzrostu wydatków, związanych z prowadzeniem szkół, w roku przyszłym podnieść wysokość czesnego, Jako minimalną opłatę określono dla uczenic klasy wstępnej 400 marek, dla uczenic klasy 1—2—3—4-ej 600 marek, dla uczenic klasy 5—6—7 i 8-mej 750 marek rocznie.

Pożyczki na roboty publiczne.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło nową pożyczkę na roboty publiczne i budowę dróg, dla powiatu łódzkiego marek 2,095,000, na utrzymanie i budowę dróg, a 1,700,000 mrk. na roboty publiczne.

„Tydzień dla żołnierza".

Komitet kwesty „Tydzień dla żołnierza", która trwać będzie od dnia 8-go do 15-go czerwca zwraca się do wszystkich, komu polepszenie doli naszych bohaterskich wojsk, leży na sercu z gorącą prośbą o nadsyłanie fantów na loterję, która się podczas kwesty odbędzie.

W każdym domu napewno znajdzie się coś, co bez uszczerbku będzie można na ten cel przeznaczyć. Od jutra wybrane panie zaczną zbierać fanty po sklepach: niewątpliwie kupiectwo łódzkie ze swej strony dołoży starań, aby przez złożenie licznych fantów przyczynić się do powodzenia loterji. Fanty składać można codziennie od godz. 12—2 i od 4—6 po poł. w lokalu komitetu, Krótka № 2.

Egzaminy dla reflektantów na posady miejskie.

Na skutek uchwały komisji kwalifikacyjnej przy magistracie wszyscy reflektanci na posady w zarządzie miejskim będe poddawani egzaminowi w celu stwierdzenia ich uzdolnienia i kwalifikacji. Tak urzędnicy biurowi jak i robotnicy badani będą przez komisję lekarską celem stwierdzenia stanu zdrowia i fizycznej zdolności do pracy.

Śród urzędników miejskich.

Na skutek jednomyślnej uchwały zebrania związku urzędników miejskich Łodzi została na ręce Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego, wysłana depesza treści następującej:

Z powodu pełnego chwały zwycięskiego pochodu wojsk polskich, niosących wyzwolenie ludności naszych kresów, związek urzędników miejskich Łodzi, ożywiony uczuciem patryotycznem, składa na ręce Twoje, Naczelny Wodzu, wyrazy uwielbienia i najwyższej czci dla niezwykłych i bohaterskich czynów naszej armji.

Komisja kulturalna przy związku urzędników miejskich organizuje kursy językowe. Kurs języka polskiego (3 miesięczny) zostaje uruchomiony z dniem 1 czerwca.

Zapisy przyjmuje kancelarja związku, Piotrkowska 58, codziennie od 6—7 wieczorem.

Pożądane wcześniejsze zapisywanie się wobec konieczności ustalenia liczb kompletów. Opłata wyniesie 15 mk. miesięcznie za 4 godziny tygodniowo.

Przepisy budowlano-policyjne.

Jak się dowiadujemy, wydział budownictwa wyda niedługo przepisy budowlano-policyjne i sanitarne dla kanalizacji i wodociągów nieruchomości w Łodzi.

Zapisy na otrzymanie zapomogi.

Do dnia 31 b. m. włącznie zapisy na otrzymanie zapomóg dla bezrobotnych przyjmowane będą w lokalu przy ul. Pańskiej № 78 od 9 rano do 2 popoł.

Teatr Polski.

Dziś, we wtorek, Teatr Polski daje wspaniały dramat H. Heijermansa p. t. „Nadzieja" w doskonałej obsadzie aktorskiej.

Dyrekcja Teatru pozyskała jeszcze na jeden występ uroczą artystkę Teatru Polskiego w Warszawie p. Mary Mrozińską. Odbędzie się on we czwartek dnia 29 b. m. w krotochwili p. t. „Panna służąca".

Po południu o godz. 3 po cenach popularnych po raz ostatni w sezonie odegrany będzie wodewil p. t. „Nitouche".

Tajemnicze kości.

Mieszkaniec wsi Bronisin, gm. Wiskitno, Piotr Sychowski orząc około swego domu natrafił na ślady trupów. Zaciekawiony zaczął kopać głębiej i wydobył 15 głów trupich, oraz części szkieletów. Mieszkańcy tejże wsi najstarsi wiekiem nie pamiętają z jakiej przyczyny mogą się znajdować w tem miejscu zakopane trupy, ponieważ przez czas wojny obecnej nie były one zakopane. Sychowski, zebrawszy wszystkie części, zakopał je jednym miejscu.

Świętokradztwo.

Onegdaj do kościoła marjawickiego przy ul. Franciszkańskiej 27 zakradł się niejaki Wierzchowski, który przywłaszczył sobie mitrę biskupią.

Zauważono go w samą porę i oddano w ręce sprawiedliwości.

Ucieczka aresztantów.

Onegdajszej nocy z aresztu w Tuszynie zbiegło przez uprzednio wybity wyłom w ścianie dwóch złodziei: 18-letni Marjan Kiełbasiński (Łódź, Dolna № 28) oskarżony o kradzież i 20-letni Władysław Poładay (Chojny, Wesoła).

Obydwaj byli skazani przez sąd w Tuszynie po 3 miesiące więzienia. Złodzieje zrobili wyłom, przez który dostali się do lokalu sądu pokoju, zkąd zbiegli przez okno. Prawdopodobnie złoczyńcom przez okno podał ktoś żelazo które zabrali ze sobą, albowiem, przedstawiony przez nich pogrzebacz z drutu cienkiego nie mógł być użytym do uczynienia wyłomu w ścianie murowanej.

Teatr Polski.

Na trzeci swój gościnny występ p. Junosza-Stępowski wybrał historję romantyczną w 3-ch aktach Brunona Winawera p. t. „Rycerz z łabędziem. Rzecz ta nie była dla Łodzi premjerą. Grano ją już w tym roku i wówczas pisaliśmy obszernie o skrzącym się paradoksami paradoksie scenicznym zdolnego komedjopisarza. Obsada ról również nie uległa zmianie, prócz p. Skulskiej, która po p. Sachnowskiej objęła „partję" służącej, odtwarzając ją zresztą słabo, blado, niezdecydowanie.

Percy Paramora, agitatora angielskiego, vel Pomeranca ze Zgierza, grał p. Stępowski. Rola ta nie należy do popisowych. Człowiek, o którym nie wiadomo, kto on zacz, stawia grającego rolę artystę wobec ciągłej wątpliwości jak to ująć? Już decyduje się na ukazanie publice gentlemana, a tymczasem natrafia na sceny, które mówią o nim zupełnie inaczej. Chciałby położyć większy nacisk na „pomerancową" stronę roli, ale intencje lwiej części epizodów nie pozwalają. I tak rola nosi w sobie zarodki załamywania się wprost niepokonalnego. Ma ona już swego prototypa w literaturze polskiej: jest nim znakomity Józef Karczoch, złodziej-elegant i filozof z noweli Makuszyńskiego. A jednak Karczoch jest

bardziej zdecydowany w konturach, mniej paradoksalny. Trzeba przyznać, że p. Stępowski zrobił, co było możliwe, aby te załamywania się wygładzić i stworzyć typ jednolity. Grał doskonale, jak zresztą on zawsze, a nie można dać więcej, niż on z tej roli wydobył.

Proces o morderstwo 13-letniego chłopca.

Kto zamordował: matka, jej kochanek, czy oboje?

Dnia 22 grudnia r. u. urząd policji kryminalnej w Łodzi zawiadomiono, że w domu przy ul. Zawadzkiej pod nr. 15

zamordowano 13-letniego chłopca,

Leona Golda.

Na miejscu zbrodni, w mieszkaniu matki ofiary, Guci Goldowej policja zastała ciało zabitego w pozycji leżącej na łóżku w stołowym pokoju.

Oględziny sądowo-lekarskie wykazały, jako wyraźne ślady gwałtownej śmierci: 1) pręgę na szyi, 2) cały szereg zadrapań na szyi, karku i twarzy i 3) przekrwawienie narządów wewnętrznych.

Lekarz sądowy zaopinjował, iż pręga na szyi, przekrwawienie narządów, obecność ciemnej krwi w sercu świadczą o

śmierci przez uduszenie,

wykonane drogą zaciągnięcia pętlicy w koło szyi nieszczęśliwej ofiary. Natomiast liczne zadrapania i starcia naskórka na twarzy i szyi świadczą o walce, jaką zmarły stoczył z mordercami przed śmiercią. Stosunkowo niewielka ilość tych śladów walki każe wnioskować, że albo zabitego napadnięto znienacka, albo też, że było kilku napastników, którzy szybki i z łatwością uporali się z chłopczyną.

Matka zamordowanego,

Gucia Goldowa, zeznała na śledctwie pierwiastkowem, że była nieobecną w domu w czasie dokonania mordu. Twierdziła ona, że wyszła dnia tego z domu po południu; podawała przytem raz godzinę 4, a raz godzinę 5 i pół. Powróciła do domu o g. 7-ej. W bramie spotkała drugiego swego syna, Szymona, z którym razem weszła do mieszkania, zastając tu stygnące zwłoki swego dziecka. Zabity według słów jej, leżał na podłodze; miał on na szyi powróz, którego drugi koniec przywiązany był do łóżka. Matka miała jakoby zdjąć sznur z szyi, odwiązać go od łóżka i rzucić gdzieś w kąt.

Podczas tegoż badania wyraziła ona przypuszczenie, że

mordercy musieli dokonać kradzieży,

gdyż zauważyła brak 200 arszynów towaru, będących własnością jej dobrego znajomego, niejakiego Moszka Gutmana.

Zeznając w policji, iż syna jej usunęli złoczyńcy, aby łatwiej dokonać rabunku, jednocześnie zaznaczyła, iż syn jej

prawdopodobnie... popełnił samobójstwo,

gdyż tego samego dnia rano wynikło nieporozumienie między zabitym, a

„dobrym jej znajomym“,

Gutmanem, przeciwko któremu zamordowany uzbrajał się w noże kuchenne i siekierę, grożąc jakoby, że albo Gutmana zabije, albo sam sobie życie odbierze.

Badana dalej

zeznała Goldowa, że sprawcą mordu mógł być Gutman,

który posiadał klucz do drzwi kuchennych. W czasie jej nieobecności mógł on wejść do mieszkania i, zostawszy napadniętym przez Leona,...

„mimowoli“ udusił chłopca.

Przy powtórnem badaniu Goldowa zeznała, iż poznała Gutmana w stosunkach kupieckich. Nabył on od niej 300 arszynów bostonu, na co otrzymała 2000 mk. tytułem zadatku, pozostałe zaś 3000 mk. miał jej nabywca z czasem dopłacić. Z tego towaru właśnie skradziono 200 arsz.

Powoli między Gutmanem i Goldową

nawiązały się bliższe stosunki:

młodzieniec stał się codziennym gościem, nocował czasami i

dostał klucz od drzwi kuchennych.

W ostatnim tygodniu przed morderstwem stosunek zabitego do Gutmana znacznie się zaostrzył: Leon był wielce rozdrażnionym na Gutmana, iż ten nie pozwala matce, by mu dawała pieniądze.

Podczas rewizji znaleziono fotografję Goldowej z Gutmanem. Na zapytanie,

gdzie Gutman mieszka,

oskarżona oznajmiła, że w jakimś hotelu; chwilowo jednak bawi w Piotrkowie.

Tymczasem okazało się, że Gutman mieszka prywatnie przy ul. Wschodniej pod nr. 74.

Zaaresztowany

Gutman nie przyznał się do inkryminowanego mu czynu,

ale zeznał, że między nim i Goldową istniały bliższe stosunki.

Zeznał on, że w dzień zabójstwa w południe sprzeczał się z Leonem o jakąś gazetę. O godz. 4-ej po południu wyszedł z mieszkania Goldowej i już tam tego dnia nie powrócił.

Następnego dnia

dowiedział się z gazet o zabójstwie

i natychmiast poszedł na ul. Zawadzką, ale tutaj został przed domem № 15 zatrzymany. Tymczasem służące Gutmana stwierdziły, że dnia tego zupełnie nie przynosiły dzienników, a rządca domu przy ul. Wschodniej № 74 oświadczył, że w domu w dniu tym wogóle dzienników nie było.

Mimo tych sprzeczności i jednodniowego ukrywania się Gutmana, z aktu oskarżenia naogół odnosi się wrażenie, że Gutman mówi stosunkowo wiele prawdy. Natomiast Goldowa stale daje sprzeczne zeznania i stara się wszelkiemi siłami, notabene nieudolnie, ukryć prawdę.

Ponieważ wspomniana para dawała bardzo sprzeczne zeznania, uznano za właściwe osadzić ją pod kluczem.

Po aresztowaniu Gutmana, w mieszkaniu jego dokonano rewizji i znaleziono

4 klucze od mieszkania Goldowej

i 22 listy.

Biorąc pod uwagę materjał dostarczony przez śledctwo, urząd prokuratorski oskarżył: 1) mieszkańca m. Łodzi Moszka Gutmana, lat 21, iż działając świadomie, wspólnie z inną osobą dokonał zabójstwa Leona Golde i 2) mieszkankę osady Złoty Potok, gm. Częstochowa, Gucię Gold, lat 30, iż wspólnie z inną osobą dokonała zabójstwa krewnego zastępnego, a mianowicie swego syna.

Przestępstwo to jest przewidziane: w stosunku do Gutmana w art. 51 i 453 kod. karn., a w stosunku do Goldowej w art. 51 i 455 część I kod. karn. Sprawa ta jest przedmiotem rozpraw wydziału karnego sądu okręgowego w Łodzi w dniu dzisiejszym.

Przewodniczy wiceprezes sądu okręgowy sędzia A. Kamieński.

Do sprawy zawezwano

17 świadków i 3 rzeczoznawców:

d-ra Grzywa-Dąbrowskiego z Warszawy, d-ra Tubjasza i d-ra Skalskiego.

Moszka Gutmana bronią: adw. przys. Henryk Ettinger z Warszawy i adw. przysięgły Bolesław Jasieński z Łodzi, zaś za Goldową obronę wnosi mec. Piotr Kon.

Katastrofa w koszarach w Piotrkowie.

Zawalenie się schodów. Kilkunastu szeregowców rannych.

Onegdaj zamieściliśmy krótką depeszę o strasznej katastrofie, jaka wydarzyła się w Piotrkowie w koszarach Jagiellońskich przy Al. 8 maja. Obecnie otrzymaliśmy bliższe szczegóły, w świetle których okropny ten wypadek przedstawia się następująco:

Około godz. 7-ej wiecz. żołnierze, przeważnie rekruci z ostatnio pobranych roczników, pomieszczeni na górnych piętrach dwupiętrowego domu, schodzili na podwórze na zwykłą zbiórkę, celem odebrania kolacji.

W chwili gdy znajdowali się stłoczeni w większej liczbie na wysokości I-go piętra, runęła z trzaskiem klatka schodowa pod naciskiem zbytniego ciężaru, a wraz z nią runęli schodzący na dół rekruci. Powstała panika. Wszystko to trwało oczywiście momenś.

Widok katastrofy był okropny. Ludzie i gruzy oraz odłamki schodów stanowiły jedną żywą kupę, z której dobywały się jęki rannych.

Na podniesiony alarm zbiegli się inni żołnierze i poczęli dobywać z gruzów nieszczęśliwych kolegów.

Z pod gruzów wydobyto około 15 rannych, w tem kilku ciężko. Wszystkich odprowadzono do znajdującej się w domu po przeciwnej stronie ulicy Izby chorych, gdzie zaalarmowani natychmiast lekarze udzielili rannym pierwszej pomocy. Kilku ciężko rannych, po nałożeniu prowizorycznych opatrunków, odwieziono do szpitala wojskowego.

Wieść o katastrofie rozeszła się szybko po mieście, budząc głębokie współczucie dla nieszczęsnych ofiar.

Nieznana jest istotna przyczyna katastrofy. Prawdopodobnie wchodzi tu w grę tandeta budowlana, która w ostatnich latach przed wojną wszechstronnie się panoszyła, jest to bowiem jeden z nowszych domów czynszowych.

W imieniu wojska, Dowództwo Okręgu Generalnego Łódzkiego składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy wzięli udział w nabożeństwie żałobnem, odprawionem dnia 24 maja w kościele pułkowym św. Jerzego,

za dusze poległych

w walce żołnierzy 28 p. p. i wszystkich innych.

W dniu 24 maja 1919 r. nieubłagana śmierć wyrwała z naszego grona drogiego kolegę

b. p. Salomona Donchina

W zmarłym tracimy przyjaciela o rzadkiej dobroci serca i wielkich zaletach charakteru. Pamięć o nim w sercach naszych nigdy nie wygaśnie.
Cześć Jego popiołom!

Współpracownicy Sekcji żywnościowej, przy Łódzk. Żyd. Tow. Dobroczynności.

Z sądów.

Teror ekonomiczny.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego B. Witkowskiego rozważał sprawę przeciwko Leonowi Korochowowi 25 lat i Katarzynie Pindakiewiczowej lat 28, oskarżonymi z artykułu 122 ust. I część I K. K.

W dn. 7 stycznia 1919 r. tłum robotników i robotnic fabryki Aleksandra Rotszylda szukając tego ostatniego i żądając wypłacenia zapomóg pieniężnych, wtargnął do znajdującego się przy ul. Piotrkowskiej № 121 mieszkanie jego zięcia, Leona Hantwurcla, w którem mieszkał też i Rotszyld, i przybrał groźną postawę. Pomimo zapewnienia, że Rotszyld wyjechał do Warszawy, tłum nie chciał rozejść się i około 15 osób weszło do mieszkania.

Wtedy Hantwurcel posłał po policję.

Na miejsce przybył podkomisarz rezerwy Nikonorow wraz z trzema szeregowcami i wyparł tłum z mieszkania i schodów na ulicę.

Tu jedna z robotnic, jak się później okazało, Katarzyna Pindakiewicz poczęła nawoływać do stawienia oporu, podżegając tłum, by ten się nie rozchodził i kontynuował swą *działalność tak długo*, aż fabrykant pod terorem zapłaci zapomogi i następnie mówiła ona, że nie ma co się obawiać policji, bo ona siły używać nie może i nie będzie.

Wobec takiego zachowywania się P. Nikonorow aresztował ją i udał się z nią w stronę komisarjatu rezerwy. Kiedy zebrany tłum zaczął krzyczeć, że nie pozwoli ją aresztować, z tłumu wyłonił się jakiś osobnik i, widząc, że kobieta ta jest aresztowaną, zwróciło się do okrążających Nikonorowa ludzi z następującymi słowami: „Rozbroić ich i dać mi karabin, to im pokażemy“.

Ponieważ Nikonorow miał ze sobą tylko trzech szeregowców, więc obawiał się aresztować nieznajomego, tembardziej, że ten ostatni znalazłby poparcie wśród tłumu nie spuszczał jednak go z oka i w chwili odpowiedniej aresztował. Aresztowany okazał się Leonem Korochowym.

Ponieważ Pindakiewicz na rozprawy się nie stawiła, przeto sąd postanowił zmienić co do niej środek zapobiegawczy, polecając policji ją aresztować.

Oskarżony Korochow w części przyznał się do winy, zaprzeczając, jakoby się miał wyrazić o rozbrojeniu policji. Świadkowie stwierdzają winę oskarżonego.

Sąd po naradzie skazał Korochowa na 10 miesięcy więzienia, zamieniając mu karę do połowy na zasadzie amnestji oraz zaliczył mu w poczet kary cztery miesiące aresztu prewencyjnego.

—o—

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim“:

Dla wojska polskiego.

Stanisław Romański — lunetę wojskową. 476

Na Dom Sierot (Północna 35).

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci ukochanej córki Ernestyny z Szreterów Poznańskiej — Dorota Szreter 20 mk. 477

Zamiast kwiatów w dniu urodzin Klary Szkólnik — Zygmuntowa Krotoszyńska 5 mk. 479

Na „Niedolę dziecięcą“.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci ukochanej siostry naszej Ernestyny z Szreterów Poznańskiej—Mieczysławostwo Warszawscy 10 mk. 478

Dla żołnierza polskiego.

Z okazji zaślubin p. Juljana Tuwima z p. Stefą Marchoff — Oskarostwo Reichman 5 mk. i Alfred Reichman 5 mk. 480

Dla bezrobotnych.

Z okazji rocznicy ślubu Jakóbostwa Różankwiat—Flajszerowicz 10 mk. 481

Na „Uzdrowisko“.

Z okazji zaślubin p. Berty Lwow z p. Henrykiem Fridsztajnem—J. K. 20 mk. 482

Zamiast kwiatów w dniu urodzin pani Epstein—Dawidowa Glas 10 mk. 483

Zamiast kwiatów na grób w dniu urodzin niezapomnianej najdroższej przyjaciółki b. p. Idy Piliceréwny—Hela Nowińska 8 mk. 485

Na biednych uczni szkoły powszechnej żyd. № 3 (do dyspozycji p. Goldszmidta).

Z okazji urodzin naszego nauczyciela p. Goldszmidta — uczenice izraelitki I, IV i V klasy wyższej szkoły handlowej p. O. Waszczyńskiej 25 mk. 484

Giełda warszawska.

Dnia 26 maja.

Ożywiony ruch papierami procentowemi przy tendencji zwyżkowej. Waluta rosyjska korony słabo, nemal bez obrotu.

6 proc. Obl. m. Warsz.—197— 197.50
5% Obl. m. Warszawy —
4 i pół pr. Listy Ziem. A i B.—196 — 198.
5 proc. listy m. Warszawy — 199.50, 199.75.
4 i pół proc. Listy m. Warsz. —
Franki — 248—250
Funty — 70. — 70.50
Dolary —
Ruble carskie: 118 — 117.
Ruble dumskie: a 1000 — 69.
Ruble dumskie a 250 —
Korony — 51.85 — 51.30

Odeon

Od dziś! Od dziś!

W hotelu Sanssouci

Arcywesoła farsa w 4-ch akt. w wykonaniu wybitnych węgierskich artystów.

Nad program: Nad program:

Dom duchów

Pierwszy obraz amerykańskiej fabryki „KOLEM" w 3-ch akt.

Romans kryminalny w 6-ciu akt.

Początek ostatniego przedstawienia o godz. 9.30.

Początek ostatniego przedstawienia o godz. 9.30.

Kino **CORSO** Zielona 2.

Wykrycie kradzieży brylantów pomiędzy Amsterdamem a Rotterdamem.

Ogłoszenie.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 103-go, rozpoczynającego się w poniedziałek, 26 b. m., uprawnieni są do nabycia:

1½	funta pieczywa pszennego	na zasadzie kuponu nr.	1
1	„ „ „	„ „ „ „	2
1	„ „ „	„ „ „ „	3
1½	„ „ „	„ „ „ „	4
3	funtów mąki pszennej	„ „ „ „	5
i ¾	„ cukru	„ „ „ „	7

po cenach dotychczasowych,

oraz pół funta fasoli **za 60 fenigów** na zasadzie kuponu nr. 6.

Odcinki № 8 i 9 są nieważne.

Łódź, d. 25 maja 1919 r.

Magistrat.
Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Poważny kupiec dobrze ustosunkowany poszukuje na Poznańskie i Górny Śląsk przedstawicielstwa poważnych fabryk manufaktury i I-a czysto-wełnianych wyrobów jak również konfekcji do hurtowej sprzedaży. Posiada kaucję w każdej wysokości. Referencje pierwszorzęd. domów bankowych. Oferty sub. skrzynka poczt. 125 główna poczta Poznań. 497-1

Precz z Paskarstwem!

Za 7 mk. najtrwalsza, nieprzemakalna skóra imitac. zelują PODZELOWNIA „ERFAS", Piotrkowska 175. Filja u Grabowieckiego, Piotrkowsa 59. 187

Busk. Sezon rozpoczyna się 1 czerwca r. b. **Willa „Zamek Oresława"**

— Są jeszcze do wynajęcia komfortowo i wygodnie urządzone pokoje. — — Położenie urocze, bliskość Zakładu Kąpielowego, wszelkie wygody — wykwintne śniadania, obiady i kolacje na miejscu. — Ceny przystępne. — —

— Zgłoszenia telegraficznie lub pocztą. —

545—3 Poleca się Szanownej Publiczności **Jadwiga Junod.**

Lecznica Lekarzy Specjalistów.

Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

9—10 choroby oczu codziennie . . . **Dr. Garliński**
11—12 chor. wener. i skórne codzien. **Dr. Dutkiewicz**
11—12 choroby kobiece codziennie . . **Dr. Łęgowski**
12—1 chor. wewnętrz. i dziec. (płuc i serca) **Dr. Osiecki**
12—1 chor. kobiece i chirurg. codz. **Dr. Artyfikiewicz**
1—2 chor. skórne i weneryczne codz. **Dr. Skusiewicz**
2—3 choroby nerwowe środa i piątek . Dr. Mittelstaedt
2—3 choroby kobiece i chirurgiczne codziennie **Dr. Marx**
2—3 choroby oczu codziennie . . . **Dr. Michalski**
3—4 chor. skórne i wener. codzien. **Dr. Stawowczyk**
3—4 choroby wewnętrzne i dzieci codziennie **Dr. Jokiel**
3—4 ch. chirurg., uszu, gardła i nosa codz. **Dr. H. Goldberg**
4—5 ch. kobiece poniedz., środa, piątek **Dr. Goldenberg**
4—5 choroby oczu codziennie . . **Dr. Żołędziowski**
4—5 chor. uszu, nosa i gardła codz. **Dr. Świeżyński**

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt;
2) Porada 8 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy. 4035—26

Do sprzedania

garnitur salonowy mahoniowy oraz **FORTEPIAN fabryki „Szreter".**

Nawrot № 15, m. 7. 536—1

Pierwszorzędna siła,

polak, były wojażer i korespondent, rutynowany buchalter, podczas wojny pracował jako sekretarz miejski, obeznany we wszystkich gałęziach administracyjno-komunalnych, poszukuje natychmiast odpowiedniej posady. Oferty proszę składać w admin. „Głosu" pod „A. W." 537—1

Poszukuję od 1-go lipca mieszkania frontowego

o 6 pokojach

(pożądane I piętro) z wszelkiemi wygodami. Oferty składać w administracji „Głosu" sub. „W. Z. 6". 532—1

Dr. med.

Szarlota EIGER

Akuszerja i chor. kobiece. **Długa nr. 46** (róg Zielonej). Godz. przyjęć od 4 — 6 po poł 844—15

Dr. med. W. Kotzin

UL. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc

przyjmuję od godz. 10—11 rano od 4—6 pp. 1098 | 10

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.

Godz. przyjęć od 9—2 i 4½—8 w. dla pań od 5—6.

Zawadzka № 1, róg Piotrk. 9313—151—

MOTORY

10 motorów 5—10 HP. 1 motor 30 HP.
2 motory 12 „ 1 „ 55 „
prądu zmiennego 220/120 Volt. 10 motorów 6½ do 15 HP. prądu zmiennego 220 Volt.

Wszystkie motory nowe, nieużywane, kompletne z pierwszorzędnych fabryk ma do sprzedania

JAN KOWALSKI

Dom Techniczno-Handlowy w Krakowie, Radziwiłłowska l. 23

Dr. M. Kantor

Choroby chirurgiczne

Benedykta № 1. Godziny przyjęć 4—6 pop. 079-6

„Alliance"

Dom Ekspedycyjno-Handlowy

Łódź, Piotrkowska № 30.

Warszawa, Bielańska № 23.

ODDZIAŁY:

Częstochowa, Herby Pruskie, Kalisz, Skalmierzyce, Sosnowiec, Katowice, Aleksandrów Kujawski, Lublin, Kraków.

Clenie towarów, Ekspedycja miejscowa, krajowa i zagraniczna. Ubezpieczenie towarów w drodze i na składzie. Załatwianie formalności wywozowych i przewozowych.

Własne składy. **Odwózka.**

ASBEST

krótkowłóknisty

w każdej ilości

POSZUKIWANY

Oferty i próbki z podaniem cen netto i ilości:

BIURO HANDL. GERSDORFA
Piotrkowska 84. Telef. 94.

Dr. H. Różaner

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 5—8 wiecz.

Dzielna № 9. 314-3

Niniejszym mam zaszczyt podać do wiadomości W. P., że po 16 latach pracy w Tow. Akc. Braci Nobel z firmy tej wystąpiłem i założyłem wspólnie z p. N. Bonisławskim w Łodzi

przy ul. Piotrkowskiej 130 Dom Handlowy p. f. Bonisławski i Goldman.

Sprowadzając oleje w cysternach z pierwszorzędnych rafinerji krajowych, posiadamy stale na składzie w najlepszym gatunku i po cenach przystępnych:

oleje: maszynowy, wrzecionowy, gazowy, cylindrowy i specjalne smary Tovota, do wozów, pasów i t. p. jak również wazelinę, benzynę, terpentynę oraz różne chemikalja.

Polecając firmę naszą łaskawym względom W. P., mam nadzieję, że W. P. zechcą do nas skierować swe zlecenia i pozostaję

Z wysokim poważaniem
A. GOLDMAN.

033—1

Dr Feliks Skusiewicz.

POWRÓCIŁ

ul. Andrzeja nr. 13,

Choroby skórne i weneryczne.

Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół po poł. Panie 11—12 rano. 179—11

Do sprzedania zaraz całkowite

urządzenie restauracyjne

z koncesją lub bez. Wiadomość Wólczańska 131 róg Anny, restauracja. 406—3

Akuszerka

B. BÜCHLER

Główna 5.

Zaraz do sprzedania garnitur salonowy w dobrym stanie, nowy dywan i żyrandol kryształowy. Handlarze wykluczeni. Zastać można od 2—4 pop. Piotrkowska 43, II piętro, m. 4. 316-2

Z powodu wstępienia do wojska odstąpię zaraz

Plac z drzewem

w centrum miasta. Wiadomość w administacji „Głosu" 526—1

Lekarz-dentysta

C. Zarycka

powróciła

przyjmuje **Milsza 19.**

Leczenie zębów, wyrywanie bez bólu, złote korony, zęby sztuczne.

Do odstąpienia

z powodu wyjazdu dobrze prosperująca

firma w branży damskiej konfekcji

z wprowadzoną klijentelą. Reflektantki zechcą składać zgłoszenia w adm. Głosu Polsk. sub. „M. J."

CASINO — **Dziś premjera!** — **CASINO**

Najnowszy obraz wszechświatowej firmy **„Nordisk“** w Kopenhadze p. t.

Za popędem serca

Dramat obyczajowy w 6-ciu akt. w wykonaniu wybitnych duńskich artystów.

Nad program! ——— **Nad program!**

Powrót Naczelnika Państwa z wyzwolonej Litwy.

Aktualne zdjęcia z natury.

Początek ostatniego przedstawienia o godz. 9.15. Początek ostatniego przedstawienia o godz. 9.15.

KAIZER WILHELM II

Szkice, obrazy i epizody z rządów awanturniczych

Z. ŁAWICZA.

Gniazdo Hohenzollernów: rozbójnicy i psychopaci. — Ostatni Hohenzollern na tronie. Degeneracja kaizera. Wychowanie i lata dziecięce. Antagonizmy rodzinne. Polityka wewnętrzna i zewnętrzna. Mowy Kaizera. Kaizer jako polakożerca. Kaizer i kobiety. Manje i dziwactwa. Szał militarny. Wojna europejska. Rewolucja i detronizacja.

Cena 3 mk. 60 fen. Sprzedaż w księgarniach, kioskach miejskich i kolejowych. Skład główny w księgarni W. Jakowickiego, Bracka № 23. 223—2

W celu powiększenia dobrze prosperującego i dawno egzystującego interesu ekspedycyjnego w Łodzi, posiadającego filje w różnych miastach Królestwa poszukuje się

solidnego wspólnika

z kapitałem od 250 do 500 tys. marek. Oferty z podaniem życiorysu oraz cyfry kapitału proszę złożyć w adm. „Głosu“ dla „Ekspedytora“. 642-3

Mydło

Częstochowskie mk. 4.— za funt, mydło wyborowe „ 8.50 „ a także „Kantor“, „Wygoda“ w opakowaniu po mk. 7.50 tylko u

Drukera, Srednia 2

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Abrachama Krenskiego. Średnia 3 550—3

Lekarz-dentysta

z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty sub. „H. B.“ do adm. „Głosu“. 510—1

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne. Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1-ej. **Benedykta № 1.**

№ 94

ten numer telefonu

winna mieć w pamięci każda firma, która rozumie, iż jej rozwój i rozkwit **zależy**

od pomysłowej, umiejętnej i oszczędnej reklamy.

Taką reklamę zapewnić może wyłącznie

Polskie Biuro Reklamy Prasowej

Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska № 84

Wskazówki i porady! | Telefon Nr. 94. | Setki pomysłowych rysunków do klisz do dyspozycji Klijenteli bezpłatnie!

Lekarz-Dentysta

posiadający całkowite urządzenie gabinetu dentystycznego, poszukuje wspólnika lub wspólniczki. Oferty pod „B. L.“ do adm. „Głosu“. 509—1

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 10—12 r. i od 5—7 pp.

NAWROT 7. 781—4

Dzielni ajenci

do dobrze zaprowadzonego artykułu poszukiwani

D. Markus, Piotrkowska 59. 565—3

Ważne dla sklepów spożywczych i cukierni.

Codziennie świeża **śmietana i śmietanka** słodka do sprzedania po 5 mk. za litr. Ul. Kilińskiego 45 u M. Oberga. 285-3

Choroby skórne i weneryczne

Dr. LITTAUER

Cegielniana 6.

Od 8—9 rano i od 3—6 po poł. 396—15

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! A! A! A! Drzewo opałowe, suche, krótko rąbane, we wszystkich gatunkach po 8 mk. 30 fen. pud wraz z odstawą do mieszkań, poleca skład drzewa, ul. Zachodnia № 61. 624-1

A. A. A. A. A. Kupuję garderobę, pianina, futra, bieliznę, dywany, kwity lombardowe, Wólczańska № 43 m. 6. Płacę najwyższe ceny. Proszę się przekonać. 561-5

A. A. A. A. Baczność! Resztki najtaniej, bo w mieszkaniu prywatnem. Rozmaite resztki na męskie, damskie i dziecinne ubrania i palta. Towary na bluzki, suko szewioty, jedwabie, muślin de lin, batysty, krepony. Kilińskiego 40 (Widzewska) front II piętro m. 10, na prawo. 208-10

A. A. Dywan gabinetowy perski okazyjnie do sprzedania, Dzielna 1, front, I piętro, m. 7. 310—3

A. A. Żakiet karakułowy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w lombardzie Pasaż Majera 11. 311—3

A. Łóżka, materace, szafy, stół, krzesła, otomana, lustra, biurko szafkowe, bieliźniarkę, łóżeczko dziecinne, słupki, etażerkę, komodę, szafki nocne, wieszak zaraz wyprzedam tanio. Piotrkowska 223 — 3, I p., front. 203—10

Ajent do sprzedaży artykułów sklepowych codziennej potrzeby—poszukiwany. Skwerowa 13, m. 23. 391—6

Angielskiego, konwersacji i literatury szybko udziela rutynowany nauczyciel. Zastać można: N.-Cegielniana 12, m. 4, od 3—5 pp. 675—12

Biuro Pośrednicze Taszyckiego, Piotrkowska 90. Pośredniczy w kupnie, sprzedaży ruchomości i nieruchomości, lokacie kapitałów. Rekomenduje pracowników wszystkich branż i zawodów. 170—10

Chiromantka studjowała w Paryżu, odgaduje procesy, kradzieże, zdolności, obroty handlowe, choroby i miłość. Juljusza 13, m. 46, prawa oficyna II p. 418—6

Dwa piękne słoneczne umeblowane pokoje do wynajęcia, Piotrkowska 145 m. 34. 361—2

Do wynajęcia na letnie miesiące trzy umeblowane pokoje z kuchnią i wygodami. Front, elektryczność. Cegielniana 47, m. 5. Od 12—2. 442—1

Do wynajęcia obszerne suteryny z gazowem oświetleniem na skład, także kawalerskie pokoje na 4 piętrze. Andrzeja 7. Wiadomość u stróża. 507—3

Francuzkiej konwersacji pragnę pobierać, Łaskawe oferty pod „E. F.“ w adm. „Głosu“. 477—3

Freblowskie zajęcia w ogrodzie. Pasaż-Szulca № 11, m. 3. 363—4

Magiel tanio do sprzedania. — Widzewska № 148, stróż wskaże. 501—3

Meble sprzedaję, sypialnia, stołowy, gabinet, salon, oraz pojedyńcze, Dzielna 11—25 w podwórzu. 750—12

Meble: sypialne pokoje, stołowy, robione przed wojną, można tanio kupić. Rozwadowska 26, u stolarza. 209—15

Meble salonowe do sprzedania ul. Anny № 19 m. 7. 292-3

Meble sprzedaję nowe i używane, stołowy, salon oraz pojedyńcze. Dzielna № 11, m. 25 w podwórzu. 419—12

Marcin Cholewiński, stróż nocny № 163, zgubił numer stróżowski, łaskawy znalazca zechce go złożyć w VIII komisarjacie. 425-3

Młoda panienka może zająć się domem inteligentnego mężczyzny ewentualnie wdowca. Chętnie na wyjazd, Łaskawe oferty do „Głosu“ sub. „Z. G.“ 434—2

Maszyna do szycia, mało używana — do sprzedania, Srednia 144, Kowalski. 414-2

Letniska w stronie Koluszek w Żakowicach 12 pokoji cała do wynajęcia lub częściowo 2—3 pokoje. Wiadomość—Pasaż Szulca 11, m. 12. 400—3

Manufaktura bawełniana „Teodor Seiler“ Łódź, Piotrkowska 265, wyrabia bawełniane towary na ubrania, spodnie i bluzki, towar koszulowy i na ręczniki, derki, koce, sienniki i różne inne towary. 387-3

Meble z kilku pokoji i kasę ogniotrwałą — sprzedam. Piotrkowska 189, m. 9. 383-3

Okazyjnie jest do sprzedania urządzenie pokoju stołowego i duża szafa żelazna, obejrzeć można codziennie między 2—4, Dzielna 49, m. 12. 928—4

Obuwie wyrobu warsztatów szewckich przy Schronisku dla Inwalidów wojskowych przy ul. Pańskiej 88, jest do nabycia w firmie Mirtenbaum, Łódź ul. Piotrkowska 69. Wyrób z dobrego materjału, robota solidna, ceny konkurencyjne. 546-1

Pokój umeblowany potrzebny zaraz w śródmieściu, z oddzielnem wejściem, światłem elektrycznem, pożądane biurko. Oferty Biuro „Promień“, Piotrkowska 81, sub. 125. 535—3

Potrzebna uczenica, umiejąca wprawnie szyć na maszynie. Piotrkowska № 145, m. 14. 529—1

Pokój umeblowany z oświetleniem, oddzielnem wejściem. Piotrkowska 83, m. 5. 528—4

Potrzebna retuszerka do zakładu fotograficznego na prowincji. Wiadomość u portjera Banku handlowego, Al. Kościuszki 15. 523—2

Pokój jadalny, salon, urządzenie biura—sprzedam zaraz, Cegielniana 57, m. 4. Obejrzeć można codziennie w godzinach od 4—5 po poł. 522—3

Pokój umeblowany z elektrycznem oświetleniem —do wynajęcia. Przejazd 40, m. 17. 549—1

Potrzebna sumienna, lepsza służąca. Wiadomość ul. Krótka № 8, m. 18. 541—1

Potrzebny chłopiec do posług i sprzątania. Zgłaszać się: Kancelarja adw. Więckowskiego, Konstantynowska 17. 499—1

Potrzebni są wykwalifikowani i doświadczeni nauczyciele (-ki) do wykładu literatury i historji Polski, literatury niemieckiej, fizyki, rysunków, matematyki w kl. 8-ej, oraz gimnastyki rytmicznej. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja 8-kl. gimnazjum żeńskiego E. Jaszuńskiej-Zeligmanowej, Południowa № 18, od 1—3 i od 5—7 po poł. 426—4

Potrzebna zaraz dobra podręczna do pracowni sukien przy ul. Wólczańskiej 29 m. 1. 399—3

Potrzebna francuzka do 2 dzieci ze stołowaniem i wynagrodzeniem. Adres: Piotrkowska 87, m. 3. 859—2

Początkującym udzielam lekcji, przygotowuję do wszystkich szkół tanio. Wiadomość—Piotrkowska № 145, m. 34. 360—2

Poszukuję 2—3 pokoji i kuchni z elektryczn. w czystym domu w pobliżu ul. Piotrkowskiej. Do sprzedania garnitur mebli, lampy i t. d. Oferty sub. „Łódź 765“. 386-3

Rower do sprzedania. Targowa № 56/38 w budce. 538-1

Skradziono legitymację chlebową wraz z kartkami, wydaną na imię Joanny Hibner na 3 osoby. 508—1

Sklepowa branży spożywczej znajdzie zaraz miejsce. Oferty pod „Rutyna“ w adm. „Głosu“. 516—1

Sprzedaję meble ze stołowego, sypialnego pokoju gabinetu, duży dywan, lodownię, gazomierz, maszynę do pisania „Hamond“ i inne rzeczy. Obejrzeć można codziennie od 4 i pół do 7-ej. Sienkiewicza 29, druga brama, parter. 489-1

Szyne! uczniowski pozostawiono na placu sportowym w Helenowie dnia 8 maja. Proszę zwrócić za wynagrodzeniem Konstantynowska № 30, Skład apteczny. 534—3

Sprzedam szafę do sklepu. — Lipowa 40 w sklepie. 416—3

Uczenica Moskiewskiego Konserwatorjum udziela lekcji gry fortepianowej. Podczas letnich miesięcy nie wyłączając początkujących i mało zaawansowanych, Oferty w „Głosie“ pod „E. W.“ 328—2

Tłomaczka z angielskiego i francuskiego na polski—potrzebna. Bar „Wrzos“ Piotrkowska 100. 384—3

Udzielam lekcji gry fortepianowej. Oferty sub. „Daizy“. 382—3

W Zakopanem na Bystrym — 3 pokoje do wynajęcia. Wiadomość: Sienkiewicza 6, lewa oficyna, 1 piętro. 493—2

Ważne dla Pań Modystek! Polecam najnowsze modele kwiatów, piór fantazyjnych oraz inne dodatki do kapeluszy (świeżo otworzony sklep „Luba“ (Glancówna). Piotrkowska № 25, (w podwórzu). 659-17

Zgubiono kartę węglową na imię Stanisławy Dąbrowskiej. 531—1

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Hersza Goldsteina na 9 osób. 530—1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Jelity Reichenbacha. 405—3

Zgubiono książeczkę na imię Jakóba Goldsteina, wydaną przez R. Lipszitza wraz z 15 markami. Łaskawego znalazcę uprasza się o zatrzymanie 15 marek, lecz zwrócenie książeczki. Widzewska 44, m. 15. 543—1

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Symchy Frydmana. 351—3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Mieczysława Gutstadta. 435—3

Zgubiono paszport, wydany w Berlinie na imię Franciszki Zytkiewicz. 439—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Stanisławy Trzask. 441-3

Zgubiono paszport, wydany z Niemiec na imię Władysławy Masłowskiej. 407—3

Zaginął paszport niemiecki, wydany na imię Geni Sajdenfeld, wydany w Łodzi. 490-2

Zaginął paszport niemiecki na imię Pinkusa Fajwla Lewenberga, wydany w Łodzi. 491—3

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Abrama Wengler. 350—3

Zgubiono legitymację chlebową na imię Jerzego Hawla na 5 osób. Widzewska № 160. 527—1

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Zduńskiej Woli na imię Nachemja Brocławskiego. 297—3

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Koluszkach na imię Hersza Młynarzewskiego. 517—3

Zgubiono legitymację chlebową na 3 osoby na imię Hanny Holender, Lipowa 26. 502—1

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Hersza Gruszkowicza na 2 osoby. 505—1

Zgubiono kartę weglową. wyd. na imię Adeli Piotrowskiej. 503—1

Zgubiono kartę węglową, wyd. za № 68617 na imię Franciszka Błaszczyka. 496-1

Zgubiono kartę węglową, wyd. za № 50537 na imię Marjanny Rzepkowskiej. 494-1

Zgubiono kartę chlebową, wydaną za № 7018 na imię Ignacego Karpińskiego na 6 osób. 495—1

2 letniska do sprzedania w miejscowości zdrowej i lesistej, 3 kim. szosą od przystanku kol. Zakowice, 5 klm. od Koluszek. Pierwsze ma 5 morgów przestrzeni w tem połowa lasu, drugie 9 i pół m., w tem 1 i pół m. parku, 1 i pół zagajnika, 6 i pół morgi ziemi ornej i łąki. Wiadomość u H. Milbradta w Bendzelinie—Smolarni. 249—3

OD DZIŚ! **LUNA** SENSACJA!

Najnowsze i największe artystyczne ogólnie uznane arcydzieło filmowe fabryki „Cines" w Rzymie w 8 wielkich częściach

Casanova



Casanova

(Król donżuanów)

Dramat i awantury miłosne największego współczesnego zdobywcy serc niewieścich. W obrazie występuje przeszło 300 pięknych kobiet.

OSOBY I i II AKTU:
Casanova
Denise
Hrabia Wastein

OSOBY III i IV AKTU:
Baron Vittorio Boromeo
Hilmer, fabrykant
Zuzanna) jego córki
Margueritto)
Mario, narzeczony Margueritty.

OSOBY V AKTU:
De Varville
Młynarz
Ninetta, jego córka
Paweł, czeladnik młynarski.

OSOBY VI AKTU:
Baron Montaga, attachè poselstwa
Minister spraw zagranicznych
Klara, jego siostra
Dyplomata.

OSOBY VII i VIII AKTU:
Casanova jako kapitan Rancilon
Księżna Marja
Książę Rolando.

Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją koncertmistrza M. Chwata. **Ceny miejsc zwyczajne.**

Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9.15 wiecz., w niedziele i święta o godz. 3, 5, 7 i 9.15 wiecz.

Passe partout i bilety ulgowe nie ważne.

Redaktor i wydawca Marcell Sachs.